Ner 229. ROK 1839.

SOBOTA 5 PAZDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli świąt uroczy. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie.
Jutro N. M. P. Różańcowéj.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Bronisław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27'' 5''', 705	+ 10°, 8	4''', 57	Zadeu	Pochmurno	Deszcz
4	2	5, 931	+ 13, 1	5, 14	ZPł Zachodni słaby	,,	Deszcz
	10	5, 538	+ 9, 6	4, 48	Zaden	Pogoda	Mgła

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 28 *Września.* —

Wczoraj o godzinie wpół do trzeciéj po południu JO. xiąże warszawski hrabia Paszkiewicz Erywański, wrócił z Borodyna w porządanym zdrowiu.

— *Petersburg* 11 *(23 Września.)* —

Dnia 3 września, o godzinie 4téj po południu. N Pan przybył do Moskwy, wśród okrzyków radości mnogiego ludu. O godzinie 12éj. J. C. Mość znajdować się raczył na zmianie warty 2go instrukcyjnego pułku karabinierów. W tymże dniu N. Pan raczył obiadować u Wojennego jenerała Gubernatora miasta Moskwy Xięcia Golicyna.

— *Paryż* 21 *Września.* —

Moniteur ogłasza dawno oczekiwane królewskie postanowienie względem reorganizacyi rady stanu. To postanowienie dzieli się na dwa główne oddziały, z których pierwszy mówi o składzie rady stanu, drugi o jéj urządzeniu. Głównym punktem reorganizacyi jest zmniejszenie etatu służby nadzwyczajnéj a powiększenie etatu służby zwyczajnéj.

Constitucionel mówi: Skoro tylko don Carlos wstąpił na naszą ziemię, posłał natychmiast królowi Filipowi list, który miał być bardzo zręcznie ułożony, i którego zamiarem było wyjednać układ względem losu xięcia i jego rodziny. Żąda on i spodziawa się otrzymać przez pośrednictwo Francyi, 1. Przywrócenia go do praw infanta Hiszpańskiego, a zatém dla siebie i swoich następców prawa dziedzictwa tronu hiszpańskiego, w przypadku, gdyby córka Ferdynanda VII. umarła bez potomstwa; 2. Oddania dóbr, które w Hiszpanii posiada, i które przez postanowienie kortezów wzięte zostały w sekwestr; 3. Stósownéj do jego stopnia pensyi, i pozwolenia dla niego i jego rodziny mieszkania w Salzburg, gdzie jego małżonka xiężna Beiry posiada dobra. Pod temi warunkami chce xiąże zrzec się swoich pretensyi do tronu hiszpańskiego, i przyznać testament Ferdynanda VII, tudzież postanowienia kortezów względem prawa salickiego.

— *Dnia* 22 *Września* —

Król przybył wczoraj koło południa z St. Cloud do Tuilleries, gdzie już czekał nań marszałek Soult. W godzinę późniéj zebrała się rada gabinetowa, a po ukończeniu jéj, król odbył konferencyę z ministrem spraw zagranicznych.

Władze przedsięwzięły dziś z rana środki dające sądzić, że obawiają się, aby niespokojności, jakie miały miejsce w departamencie Sarthe i północnym, nie znalazły naśladowania w Paryżu. Wszelkie straże były podwojone i pikiety stały pod bronią we wszystkich koszarach.

Xiąże Achilles Murat, który w téj chwili znajduje się w Anglii, otrzymał pozwolenie przepędzenia niejakiego czasu we Francyi.

Gazette de France mówi: »Xiąże Decazes miał otrzymać od króla bardzo ważne zlecenie; uda on się najprzód do głównéj kwatery xięcia Vittoryi, a następnie do Madrytu dla rozpoczęcia układów względem małżeństwa, którego projekt za czasów jeszcze hrabiego Molé przez niegoż powzięty został.

Quotidienne donosi z Bajonny, że Cabrera z swoim korpusem znajduje się w Aranjuez o 7 godzin od Madrytu.

Liczba karlistów, którzy przeszli do Francyi, wynosi dotąd 8000; między którémi 1000 oficerów.

Pan Dupin zajmuje się obecnie traktatem o »stanie interesów Europy«. Dzieło to wyjdzie w ciągu b. m.

Depesza telegraficzna z dnia 21 donosi, że wieczorem dnia 20, porządek w Lille został zamieszany przez robotników w przędzalniach, (*fileurs,*) którzy niewydając żadnych okrzyków przebiegali ulice, ale niszczyli warsztaty w przędzalniach, gdzie robotnicy nie chcieli odstąpić pracy, i połączyć się z niemi. Gwardya narodowa i wojsko liniowe rozpędziły te tłumy. Uwięziono kilka osób. Z rana dnia 21 miasto cieszyło się zupełną spokojnością.

— *Madryt* 13 *Września*. —

Położenie rzeczy na północy przedstawia jeszcze nader ważne trudności, ponieważ pogłoska, że Nawarczykowie gotowemi są także do układów, okazuje się przedwczesną. Maroto w dniu 2 udał się do Bilbao zapewne w zamiarze udania się lądem za granicę; znaczna liczba jego oficerów, żądała paszportów do Francyi i otrzymała je. Wogóle dotychczas 22 bataliony i 4 szwadrony przeszły na stronę królowéj. Żołnierze zostali rozbrojeni i do domów rozesłani. Tylko dywizya kastylijska, któréj dotychczasowy dowódca Urbistondo udał się za urlopem do Francyi, organizuje się na nowo. Partyzant karlistowski Carrion (Villoldo), przybył w dniu 7 z 150 jeźdźcami do Burgos, dla przyznania rządu królowéj. Hrabia Belascoan został jak słychać odsunięty z dowództwa, a jenerała Riberę mianowano jego zastępcą. Rząd posłał znowu 14 milionów realów do armii północnéj. Słychać że królowa zarządziła mianowanie kommissyi, która ma skreślić plan powszechnéj amnestyi (o członkach jéj już donieśliśmy). Podczas, gdy tu wszyscy oddają się zamiarom pokoju i nie przypuszczają żadnéj myśli poważnéj pośród uroczystości i biesiad, wczoraj nadeszła tu wiadomość; że Cabrera z 8000 ludzi stoi pod Tarancon, o 11 leguas od Madrytu, na drodze z Cuenca, a nawet wczoraj wieczorem mówiono, że postąpił aż blisko pod Aranjuez. I to nie czyni tu żadnego wrażenia, chociaż O'Donnel nie łatwo zdołałby dość spiesznie posunąć się, dla przeszkodzenia Cabrerze do zwiedzenia prowincyi południowych ogołoconych z wojska. Znany jenerał Llander, dawniejszy jenerał-kapitan Katalonii a w 1835 roku minister wojny, który następnie mieszkał w Paryżu, przybył tu przed kilku dniami.

— *Bruxella* 22 *Września*. —

Król i królowa przybyli onegdaj do Ostende.

W tych dniach odkrytą została statua Belgii stojąca na placu męczenników.

Słychać że krol wydał już rozporządzenia, względem nowéj organizacyi armii. W czasie pokoju ma ona składać się z 10,000 piechoty, 5000 jazdy, i t. d. ale na pierwsze hasło ma być w pogotowiu 50,000 ludzi.

Z Amszterdamu donoszą, że w dniu wczorajszym odbyło się uroczyste poświęcenie kolei żelaznéj z tego miasta do Haarlem. Drogę tę odbyto w ciągu 32 minut. Na powrót do Amsterdamu potrzebowano tylko 28 minut.

— *Alexandrya* 6 *Września*. —

Wczoraj przybył do tutejszego portu paropływ francuzki z listami z Konstantynopola z daty 27 z. m. Przywiózł on wiadomość, że posłowie 5 mocarstw zupełnie są w dobrém porozumieniu z Portą i zdaje się, że już ułożono plan na przypadek gdyby potrzeba było użyć siły dla zmuszenia Mehmeda Ali do poddania się postanowieniu mocarstw. Groźba vice-króla, że jeśli żądaniom jego względem dziedzictwa i oddalenia Chozrew paszy w ciągu miesiąca nie stanie się zadość. w takim razie każe postąpić naprzód swojéj

armii, uczyniła bardzo niekorzystne wrażenie. Już upłynęło dziesięć dni od wydania tego oświadczenia, a zatém pozostaje już tylko 20 dni do wypełnienia jego groźby. Teraz już na pewno mówią że zaczyna w Marasz zbywać na żywności, i być może, że Ibrachim pod tym pozorem postąpi naprzód (!!) Pogróżka vice-króla, że spali raczéj flotę turecką a nie odda jéj, tylko śmiech tu wzbudza. Zapewniają, że Mehmed Ali przesłał dywanowi dość śmieszny list, którego treść po krótce jest następująca: »Nie chcecie cokolwiek krwi rozlać i dla tego nie skazujecie na śmierć Chozrew paszy; ale wiedzcie, że ja za to potoki krwi rozleje, i że nawet ta uwaga, że moja krew może popłynąć, nie zdoła mnie odwieść od mego postanowienia. Niech to nam służy za ostrzeżenie!« — Egipski bryg *Washington* udał się do Kandyi, dla zwrócenia syna vice króla, Said Beja. W dniu 30 sierpnia powrócił tu kapudan pasza. W Kairze przyjmowano go z wielką czcią. W nocy 2 września przybył tu nadzwyczajny goniec z Marasz, drogę tę odbył w dniach siedmiu. Nazajutrz rozeszła się na dworze vice-króla wieść, że Hafiz pasza oświadczył, że przybędzie do obozu Ibrahima razem z paszą z Koniah. Vice król na zapytanie względem tego wypadku odpowiedział że o tém nic nie wie. Zdaje się jednak, że ta wieść nie bez jego wiedzy i umyślnie nawet została rozgłoszoną; dla tego może żeby Europa dowiedziala się, że cała Azya sprzyja jemu, albo też że przez to chce się pomścić nad dwóch wspomnionych paszach, za to, że nie chcieli mu się poddać; bo przy podejrzliwym charakterze dywanu, bardzo prawdopodobném jest, że na taką pogłoskę, ci dwaj paszowie na których i tak od przegranéj bitwy pod Nisib nie najlepsze mają oko, tém bardziéj wpadną w podejrzenie. Gońcy z Syryi odbywają drogę z Marasz do Arise konno, a resztę drogi dromedarami. Podług doniesień z Aleppo Ibrahim pasza chce Marasz postawić w stanie oblężenia. W Syryi wszystko zdaje się wróżyć wojnę. Soliman pasza znajdował się ciągle w Aleppo. Między nim i Ibrahimem paszą miały zajść nieporozumienia.

Paropływem francuzkim, który w dniu 17 sierpnia ztąd odpłynął, prawie wszyscy Europejczycy którzy byli przy flocie tureckiéj odpłynęli do Konstantynopola. Codziennie odbywa mustrę pułk liniowy turecki który znajdował się na pokładzie floty, a w pobliskości, ale odosobnieni, żołnierze egipscy wykonywają swoje ćwiczenia. Na morzu odbywają się także ćwiczenia. W dniu 21 fregata turecka *Nusreti* i egipska *Reszid* odbywała wyścigi i fregata turecka zawsze zwyciężała. Jest to najpiękniejszy statek tego rodzaju, ma ona na swoim pokładzie 70 dział.

— *Kahira 22 Września.* —

W dniu 18 był wielki pożar, który tu trwał od godziny 10 z rana do 5 po południu. Wieczorem wybuchnął znowu ogień w inném miejscu, który dopiero rano zdołano ugasić. Te pożary tak częste, przestraszyły mieszkańców, którzy obawiali się aby niepowtórzyło się przeszłoroczne w tym samym czasie nieszczęście kiedy 150 domów i sklepów stało się pastwą płomieni. Przy téj okoliczności odznaczył się swoją czynnością i odwagą Abbas pasza, przez co i porządek zdołał zatrzymać i prędzéj ogień ugasić.

Rozmaitości.

W domu kary i poprawy w Limoges (Limož) zdarzył się rzadki przypadek, iż niejaki Bouis (Bui) nie chciał być uwolniony z więzienia, tak iż musiano go wypędzić. Człowiek ten po wysiedzeniu czasu przepisanego wyrokiem, oświadczył, że nie mając nadal sposobu do życia, koniecznie chce w więzieniu pozostać, gdzie przynajmniej jest zabezpieczony od głodu i zimna, biedak widząc się pozbawionym swojego ostatniego schronienia, zawołał, iż musi popełnić jakie nowe przestępstwo i tym sposobem zmusić władzę do udzielenia mu przytułku w domu kary i poprawy.

— Na ostatniem posiedzeniu towarzystwa filantropijnego w Londynie, zgłosił się rzemieślnik po nagrodę, za to, iż własną żonę uratował od utonięcia!

— Doktór Brown ogłesił na posiedzeniu uczonych w Birminghamie, że gdyby z ostrożnością umiano palić drzewo, możnaby było z niego otrzymywać węgiel krystalizowany, to jest dyament!

— Trzy mile od Limburga w Nasauskiem, leży wioska Selcer, któréj zdrój sławny jest w całym świecie. Już r. 1606 była ona opisaną przez Tabernaka Montana; wówczas zdrój musiał już mieć niejaką sławę, gdyż mieszkańcy kazali go cembrować, i wydzier-

żawili za ogromną summę 9 zł.! Teraz posiadłość ta przynosi rządowi Nassauskiemu około 600,000 zł., gdyż rocznie wysyłają wody selcerskiéj 3 miliony dzbanów. 100 takich dzbanów napełnionych kosztuje na miejscu 56 zł. Napełnianie odbywa się od października do marca, a dziewczęta niem zatrudnione nie odstępują wcale od miejsca. Jakby Danaidy pracują nieustannie z szczególną zręcznością, tak, iż na godzinę dostarczają 1000 dzbanów zakorkowanych i smołą oblanych. Woda selcerska prosto z zdroju jest o wiele mocniejszą niż z butelek; nawet bez wina i tylko jednym kubkiem można upić się, dla tego też woda z zdroju do butelkowéj taki ma stosunek jak oryginał do słabéj kopii; lecz kiedy nie ma oryginału, trzeba przestawać na drugiéj. Woda selcerska idzie przez cały świat bardziéj dla smaku i ochładzania niż dla zdrowia, im skwarniejsze są lata, tém ona smaczniejsza. Wodę tę spijają nad Tamizą, Newą, Wisłą, Gangezem, Laplatą, Przylądkiem dobréj nadziei, w Batawii, Kantonie i Pekinie. Zamożni mieszkańcy w Selcers piją herbatę, a zamożni w Chinach wody selcerskie. Ta woda przechowuje się w piwnicach lepiéj na dzewie, niż na gołéj ziemi.

— Teatr opery wielkiéj w Paryżu, zaangażował nowego tenorystę nazwiskiem Madron, który ma głos piękniejszy od Rubiniego i Diupreza, rodem jest z departamentu Pyreneów i jeszcze nigdy nie występował na scénie.

— Uważają, że w Londynie corocznie zmniejsza się liczba jaskółek.

— Biblioteki publiczne na prowincyi w Francyi, nie licząc paryzkich, mają 2,600,000 tomów.

— Spiewak paryzki Diupre wyuczył papugę tak pięknie śpiewać, iż rzadko znaleść artystę, któryby miał głos podobnie ujmujący.

— Dwóch flisów niedawno przybyłych z Krakowa, pokłóciło się o to, ponieważ jeden utrzymywał, że most prowadzi z Warszawy na Pragę, a drugi, że z Pragi do Warszawy.

— Dnia 13. z. m. największy wąż Boa konstryktor, w ogrodzie zoologicznym w Surréj pierwszy raz zmienił skórę od czasu swojego przybycia do Anglii. Skóra ta miała 22 stóp długości, a 29 cali obwodu, i spadła cała z gadu. Zaraz po téj zmianie, olbrzymi wąż połknął 4 króliki i prosiaka! Od 5ciu miesięcy nie przyjmował żadnego pokarmu. Towarzystwo wstrzemięźliwości w Londynie powinnoby obrać to zwierzę swym członkiem.

— W Tarnowie w Galicyi, wynaleziono sposób budowania młynów zegarowych, poruszanych przez machinę, bez pomocy żywiołów (wody lub wiatru). Młyn taki jest również użyteczny dla fabrykantów i rzemieślników, jak n. p., dla powroźników, tkaczy, szlifierzy i t. d. szczególniej zaś poleca się dla okolic nieobfitych w wodę.

— Nowy zbytek mody! W Anglii jest teraz modą udawać głuchego, aby tylko używać trąbek powietrznych, równie jak na lądzie stałym nawet dobrze widzący ludzie używają okularów, na próżno lekarze przestrzegają że słuch łatwo przytępia się przez te sztuczne trąbki, lubownicy téj nowości są głuchemi na wszelkie przedstawienia.

Doniesienia Urzędowe.

W dniu 8 października 1839 r. o godzi 9 zrana wgmachu Sukiennice zwanym w drodze exekucyi sądowéj sprzedane będą przez publiczną licytacyą prawnie zajęte ruchomości, jako to: lustro, kanapy, krzesła, komody, stoliki, toalety, bielizna rozmaita, odzież mezka i damska. O czém chęć kupna mających zawiadamiam.

Kraków d. 5 października 1839 r.

Ign. *Piekarski* Kom. Sąd.

Prawnie zajęte fortepiano machoniowe o 6½ oktawach oraz stolarszczyzna i różne naczynia szklanne; będą dnia 8 października r. b. o godzinie 11 zrana w Sukiennicach Miasta Krakowa przez publiczną licytacyą sprzedane.

Kraków d. 4 października 1839 r.

Dziarkowski Kom. Sąd.